



Przykłady apostołatu

To jest odpowiedź na pytanie: co my możemy (powinniśmy) robić?

Wiele osób, szczególnie młodych, którzy zetknęli się z działalnością salezjańską podczas wakacji, czy to w formie wolontariuszy czy też uczestników, zadawało pytania o charyzmat salezjański i możliwość kontynuowania przygody z Księdzem Bosko. Gdy dostawali informację o Stowarzyszeniu Salezjanów Współpracowników pojawiał się naczelną problem o to co oni mają robić w tym Stowarzyszeniu.

Przyznam, że tego typu pytania dla mnie kojarzą się z grupą junaków skierowanych do odbudowy Warszawy, którzy stanęli na placu pełnym gruzu i zaczęli mamrotać: to co tu jest teraz do roboty?

Oczywiście, odkrywanie tożsamości Salezjanina Współpracownika to proces, szeroko otwarte oczy i wrażliwość (co zrobiłby na moim miejscu ks. Bosko?)

Spektrum zaangażowania Salezjanina Współpracownika z uwzględnieniem jego świeckiego charakteru powołania jest bardzo szerokie. Na podstawie doświadczeń wielu wspólnot należy wymienić kluczowe sektory:

Działalność oratoryjna (świeclicowa) we własnych strukturach Stowarzyszenia lub we współpracy z innymi (Parafia, Salos, Saltrom)

Działalność na polu asystencji dla duszpasterstwa młodzieżowego, obozy i kolonie letnie, działalność wspierająca na rzecz organizacji wolnego czasu

Działalność społecznej prowadzone przez Stowarzyszenie na rzecz dzieci ulicy, dla podniesienia kultury, dla asystowania marginesu społecznego, rodzin alkoholików, narkomanów

Działalność charytatywna, edukacyjna (korepetycje), medyczna, opieka nad chorymi i więźniami

Apostolat rodzinny, przygotowanie par do małżeństwa (poradnictwo, odczyty), pomoc w wychowaniu dzieci (punkty doradztwa, panele dyskusyjne)

Działalność wychowawcza w ośrodkach szkolnych, internatach, promocja odpowiedzialnej miłości

katecheza szkolna, parafialna (przygotowanie do bierzmowania)

Działalność formacyjna na rzecz grup, stowarzyszeń, ruchów

Działalność na rzecz przekazu społecznego, dziennikarstwo, rozpowszechnianie dobrej prasy, audycje radiowe i telewizyjne, tworzenie materiału do przekazu społecznego (internet). Organizacja bibliotek i czytelnicy

Działalność obejmująca zaangażowanie w dziedzinie społeczno-politycznej, związki zawodowe, odpowiedzialność rządu w strukturach samorządowych i użyteczności publicznej, wychowanie dotyczące dobra wspólnego, studium doktryny społecznej Kościoła

Działalność odnosząca się do służb diecezjalnych, rada diecezjalna, Caritas, struktury Kościoła lokalnego

Działalność służby i posługi parafialnej, szafarze nadzwyczajni Słowa i Eucharystii, animacja liturgiczna, śpiew i chór

Działalność dotycząca modlitwy, apostołatu, organizowanie dni skupienia, rekolekcji, promocja życia duchowego

Świadectwo życia na każdy dzień, modlitwa za młodych i potrzebujących

Promocja powołań do służby w Kościele, towarzyszenie tym, którzy mają powołanie do misji kościelnej ale nie mają środków materialnych na studiowanie, grupy modlitewne na rzecz powołań

Działalność typu misyjnego, asystencja skierowana na potrzeby ekonomiczne misji, wolontariat misyjny, apostołat misyjny w dzielnicy

Promocja zasady: dobry chrześcijanin, dobry obywatel, dobry człowiek.

Może, drodzy czytelnicy, znaleźliście jakąś nową inspirację dla siebie lub przynajmniej potwierdzenie i umocnienie własnej działalności.

Ks. Krzysztof Rodzinka

Ks. Krzysztof Rodzinka
Przykłady apostołatu

Ks. Pascual Chavez
O św. Dominiku Savio

ks. José Reinoso
Słowo ks. Viano

Ks. Krzysztof Rodzinka
Pionierzy SSW

Ks. Krzysztof Rodzinka
Spotkanie regionalne

Wanda Nowicka
Spotkanie w Siedliskach

Aleksander Krawczyński
Obóz skautowy

„Salezjanin
Współpracownik”
adres do korespondencji

Ks. Krzysztof Rodzinka
Ul. Konfederacka 6
Kraków

Email: melon@sdb.krakow.pl

Przesłanie Przełożonego Generalnego z okazji 150. rocznicy śmierci św. Dominika Savio Drodzy Bracia i Siostry Rodziny Salezjańskiej. Drodzy Młodzi!

Pragnę skierować do was wszystkich szczególnie przesłanie w tym dniu, w którym wspominamy 150. rocznicę śmierci Dominika Savio. Jest on dla nas wszystkich jednym z najpiękniejszych owoców duchowości salezjańskiej. Tak więc z radością chcemy o nim pamiętać i wzywać go przy tej szczególnej okazji.

Jeszcze jesteśmy pełni wdzięczności za to, co Pan dał nam przeżyć w roku 2004, gdy obchodziliśmy 50. rocznicę jego kanonizacji. Pielgrzymka jego relikwii przez Włochy, Hiszpanię i Liban była okazją do głębszej refleksji nad wezwaniem do świętości, nad bogactwem duchowości salezjańskiej i nad ważnością wychowania, które koncentruje się na integralnym rozwoju naszej młodzieży.

Dzisiaj nasza wdzięczność względem Pana odnawia się w modlitwie kontemplacji, obejmującej to wszystko, co Pan zechciał zdziałać w krótkim życiu tego wielkiego, młodego świętego, i w zadaniu bycia wychowawcami według serca ks. Bosko, tak więc i bycia zdolnymi do towarzyszenia naszym młodym na ich drodze życia i świętości.

Dominik, prowadzony przez ks. Bosko, stał się świętym, pielęgnując zażyłą przyjaźń z Panem Jezusem i Maryją, dostrzegając swoje zadanie w codziennych obowiązkach jako odpowiedź na wolę Bożą, służąc swoim kolegom z wielkim duchem poświęcenia i z miłością, zdolną zrodzić radość i przylgnięcie do dobra.

Piszę do Was, Siostry i Bracia Rodziny Salezjańskiej, konsekrowani i świeccy:

Wielkim dziedzictwem, wspólnym dla nas wszystkich, jest ks. Bosko. On jest "wielkim korzeniem" naszego charyzmatu salezjańskiego. Z niego biorą swój początek "liczne grupy apostołskie, które w różny sposób pracują dla zbawienia młodzieży" (Konst. sdb art. 5). Sposobem apostołskim, który jednoczy nasze posłannictwo jest zaangażowanie na rzecz wychowania.

Dzisiaj wyzwanie wychowawcze staje się coraz większe i wymagające zaangażowania. Nie możemy pozostać obojętni wobec stałych trudności i ubóstwa w krajach rozwijających się; wobec przerażających warunków społecznych, panujących w szerokich warstwach dzieci i młodzieży, którzy żyją na marginesie bogatych metropolii; wobec ubóstwa duchowego milionów młodych, którzy, chociaż żyją w kontekście dobrobytu, są zdezorientowani pod względem duchowym i moralnym. "Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza" (Mk 6,34). Patrzymy na tych młodych oczyma Jezusa i oczyma ks. Bosko, i przyjmujemy ich wołanie o pomoc. Jesteśmy wezwani, by pracować z większym zaangażowaniem na rzecz wychowania. Jesteśmy wezwani, by "pracować razem", by odkryć, w duchu aktualności i nowej żywotności, to wielkie "narzędzie wychowawcze", które wszystkim nam przekazał – "System Prewencyjny". Składają się nań elementy proste, zasadnicze, które sam ks. Bosko wcielił w swoje życie i które pozwoliły mu ukształtować pokolenie świętych wśród swoich chłopców.

Drodzy, niech wspomnienie Dominika Savio ożywi w nas zaangażowanie wychowawców, którzy pracują "razem" na rzecz wspólnego programu apostołskiego. «Bądźcie zawsze w stanie odpowiedzieć na stare i nowe pytania

ludzi młodych, bez niepewności i zagubienia. Proponujcie im konkretny program życia, jak to uczynił ks. Bosko względem Dominika Savio. Pomóżcie dzieciom i młodzieży przyjąć życie jako dar i żyć nim w prawdziwej wolności i radości. Powiedzcie im, że siłą i gwarancją ich rozwoju jest przyjaźń z Jezusem, przeżywanie doświadczenia bliskości Boga. I w końcu, wychowujcie ich do otwierania się na odpowiedzialność, na służbę, na solidarność, na miłość» .

Piszę do Was, Dzieci i Młodzieży:

Zawsze byliście wielką pasją apostołską ks. Bosko. Dla was spalił się on aż po ostatnie tchnienie. Wy jesteście dzisiaj, jak nigdy przedtem, w moim sercu i jesteście "motywem życia" tych, którzy angażują się w posłannictwo salezjańskie. Piszę do was, ponieważ znam "wasz głód" prawdziwych propozycji. Piszę do was, ponieważ znam "wasze pragnienie" głębokiej radości. W tym dniu, w którym wspominamy 150. rocznicę śmierci Dominika Savio, zachęcam was do spojrzenia na tego człowieka młodego, który poprzez swoje życie chce być prawdziwym wzorcem dla was wszystkich. On czyni was uczestnikami swoich tajemnic.

Pierwszą z nich jest bycie zdolnym do opowiedzenia się za wielkimi ideałami. Przede wszystkim pozwólcie się osiągnąć pragnieniu życia chrześcijańskiego wysokiej jakości. Oznacza to wyraźne włączenie w wasz program życia celu i woli stania się "świętymi". Było to wielkim pragnieniem Dominika Savio; niech będzie ono także pragnieniem pielęgnowanym w sercu każdego z was.

Drugą tajemnicą, której Dominik was uczy, to to, że nasze życie chrześcijańskie jest stale "uzdrawiane i odnawiane" przez Sakrament Pojednania i umacnia się, gdy karmi się "Panem Życia" w Eucharystii. Na przekór każdej trudności możemy pozostać mocni, żyjąc w prawdziwej relacji przyjaźni z Panem Jezusem poprzez życie sakramentalne. Na tej drodze życia chrześcijańskiego Maryja, jako Niepokalana, jest z nami, aby wskazywać piękno tego, co jest dobre, sprawiedliwe, czyste, łagodne, godne chwały, a jako Wspomożycielka wspomaga nas i chroni w trudach naszej drogi.

Trzecią tajemnicą jest dawanie odtąd życia innym. Bycie prawdziwymi "bojownikami dobra", zaangażowanymi w służbę, nosicielami nadziei i radości. Zawsze gotowymi na wszystko, aby przyczynić się do wzrostu dobra i zwalczać zło, właśnie tak, jak czynił to Dominik Savio. Czy będziecie zdolni do tego wszystkiego? Ja jestem tego pewien, ale stanie się to pod jednym warunkiem: że będziecie umieć wybrać przewodnika, który wam będzie towarzyszył na waszej drodze. Drodzy, wybierzcie "waszego ks. Bosko"! Tak zrobił Dominik i jego życie wydało obfite owoce, które wszyscy znamy. Ja ze swej strony, jako następca ks. Bosko, jestem blisko was, dodaję wam odwagi i codziennie pamiętam o was w modlitwie.

Drodzy, kończę, wzywając was powtórnie do wdzięczności wobec Pana, który w Dominiku Savio dał nam wspaniały przykład tego, jak świętość może stać się powszechnym powołaniem i drogą możliwą dla młodych.

Ks. Pascual Chavez V.

Słowa księdza Idziego Viganò

Ks. Viganò w historycznym liście do Współpracowników zatytułowanym „Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich” pisze: „Widzimy więc długą drogę, po której ks. Bosko, poprowadzony przez Ducha Świętego, kroczył cierpliwie starając się rozpoznać wolę bożą. Wypróbował wiele nieprzejezdnych szlaków, ks. Bosko odnalazł w końcu ten właściwy. Niezmienione pozostawały jednak elementy tworzące podstawową strukturę Stowarzyszenia: świadomość, że wiara katolicka, otrzymana w darze przez Chrztost i Bierzmowanie, ma naturę społeczną i czynną; religijne i laickie posłannictwo do pracy na rzecz potrzebującej młodzieży; dbanie w sposób umiętny i odważny o wiarę ludową w czasach szybkich zmian; specyficzna metoda duszpasterstwa oraz znaczenie związków jedności z Towarzystwem Salezjańskim i komunii z Córkami Maryi Wspomożycielki Wiernych dla autentycznego przeżywania charakterystycznego dla niej ducha ewangelicznego. Widzicie więc, że chodzi tutaj o prawdziwe dzielenie się powołaniem salezjańskim: razem z nami jesteście odpowiedzialni za to, by projekt Założyciela był nadal żywy w Świecie.” Dalej ks. Idzi Viganò przywołuje raz jeszcze drogę ks. Bosko do rozeznania swojego powołania oraz powołania swoich Synów i Córek. Czytamy: „wiele trudu musiał włożyć [ks. Bosko] w rozeznanie powołania, przede wszystkim własnego – jako Założyciela Rodziny Salezjańskiej. Następnie musiał zdecydować jakie konkretne oblicze i jaka struktura będzie odpowiednia dla jego Rodziny duchowej. W ten sposób, jego myśli nabierały coraz to bardziej wyraźnego kształtu aż do momentu, w którym mógł określić tożsamość oraz nadać właściwą strukturę najpierw Salezjanom konsekrowanym, potem Córką Maryi Wspomożycielki Wiernych i w końcu Wam – Współpracownikom. Te trzy grupy, głównych spadkobierców charyzmatu ks. Bosko, Sobór Watykański II zaprosił do naśladowania Założyciela przy zachowaniu właściwej ich naturze historycznej i kościelnej otwartości na potrzeby stale powiększającego się i wzrastającego Ciała Chrystusa.

ks. José Reinoso
tłum. Katarzyna Woźniak

KALENDARIUM LITURGICZNE RODZINY SALEZJAŃSKIEJ

22 września – błogosławionych ks. Józefa Calasanza sdb, i Towarzyszy „Męczenników Hiszpańskich”.

W latach 1936-1939 w Hiszpanii trwała wyniszczająca wojna domowa, wzajemnie zwalczali się komuniści i faszyści, republikanie i rebelianci. Ofiary poniósł także Kościół katolicki: zamordowanych zostało tysiące kapłanów, zakonników, osób konsekrowanych i świeckich.

Wśród członków Rodziny Salezjańskiej: 39 kapłanów, 22 koadiutorów, 2 siostry salezjanki, 4 salezjanów współpracowników i jeden sympatyk ks. Bosko. W sumie 95 osób.

Ks. Józef Calasanz (1872-1936) został zamordowany strzałem w głowę.

Pionierzy Stowarzyszenia

Pierwszym człowiekiem, który otrzymał od Księdza Bosko dyplom przynależności do zarejestrowanego przez Stolicę Apostolską Stowarzyszenia jako Współpracownik dzieła na Valdocco, był papież Pius IX.

Na pierwszej audiencji u Piusa IX, Jan Bosko był 9.03.1858 r. Wówczas obaj odnieśli wrażenie, że spotkali świętego. Papież wspierał i ukierunkowywał ks. Bosko w organizacji Zgromadzenia Salezjańskiego. Zasugerował mu, aby nazwać je „Towarzystwem”, ze względu na bardziej odpowiadającą ówczesnym czasom nazwę, wprowadził śluby, prosty ubiór i praktyki pobożne o nieskomplikowanym charakterze. Przekonał ks. Bosko do pisania wspomnień autobiograficznych.

Podczas swojego pontyfikatu zatwierdził Konstytucje Towarzystwa Salezjańskiego, Instytut Córek Maryi Wspomożycielki i Pobożną Unię Współpracowników Salezjańskich. Ks. Bosko bardzo szanował i kochał Piusa IX. Akceptował każdą jego radę, nawet taką, która niosła ze sobą duże wyrzeczenia.

Dnia 8.12.1854 r. Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Zwołał w 1869 Sobór Watykański I, a 8.12.1870 r. ogłosił św. Józefa patronem całego Kościoła. Zmarł w 1878 r. po 32 latach pontyfikatu.

Ks. Krzysztof Rodzinka

Spotkanie Regionalne

Spotkanie Regionu Europa Srodkowowschodnia SSW zostało zaplanowane na październik 2008 r. w Chorwacji. Podczas spotkania, zgodnie z ustaleniami Kongresu Światowego zostanie dokonany nowy podział regionu wg kryterium językowego lub kulturowego. Dotychczasowy skład Regionu zawiera prowincje Salezjanów Współpracowników z następujących krajów: Austria, Belgia, Chorwacja, Czechy, Holandia, Niemcy, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry i Okręg wschodni (Rosja, Białoruś, Ukraina).

Ten międzynarodowy szczyt poprzedzi robocze spotkanie w Krakowie, na którym konferować będą przedstawiciele prowincji Polskich oraz goście ze Słowacji i Czech. Krakowskie spotkanie zwołano w celu wymiany opinii i wypracowania projektu stanowiska, które zostanie przedstawione podczas spotkania w Zagrzebiu.

Konferencja w Krakowie przewidziana jest zaraz po wakacjach, czyli dokładnie na rok przed zaplanowaną Konferencją Regionu Europa Srodkowowschodnia.

Ks. Krzysztof Rodzinka

Studium formacyjne

Prowincja wrocławska organizuje Studium poświęcone zagadnieniom odpowiedzialności za Stowarzyszenie

Studium rozpocznie się 19.10.br. o godz. 17.00 a zakończy w niedzielę 21.10.br. o godz. 13.00 obiadem. Dzień sobotni 20.10. przeznaczymy głównie tematyce formacji Delegatów i Delegatesk. Na spotkaniu tym obecni będą również: ks. Inspektor i Siostra Inspektorka.

Przy zgłoszeniach należy zaznaczyć czy istnieje potrzeba noclegu.

ks. Jan Gondro

Rada Prowincji postanowiła powrócić do idei „dyplomów” dla osób, które złożyły przyrzeczenia. Nowo wydrukowane dyplomy zostały wręczane na spotkaniu w Szczyrku dla wszystkich którzy odnowili swoje przyrzeczenia wierności Księdzu Bosko. Zachęcamy wspólnoty lokalne do zorganizowania Dni Skupienia, podczas których wszyscy członkowie dokonają aktu odnowienia swoich przyrzeczeń SSW i z tej okazji otrzymają pamiątkowe dyplomy

Spotkanie w Siedliskach

W 65 Rocznicę śmierci Błogosławionego ks. Józefa Kowalskiego Salezjanina W Niedzielę 08.07.2007r.w Siedliskach oddalonych około 20 km od Rzeszowa w rodzinnej miejscowości Błogosławionego księdza Józefa Kowalskiego, spotkała się rodzina błogosławionego i parafianie z Siedlisk, ze współpracownikami i współpracownikami salezjańskimi z Jasła, Przemyśla i Rzeszowa.

Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył ksiądz Michał Szafarski, który prowadził postępowanie procesowe ks. J. Kowalskiego i męczenników obozu koncentracyjnego do beatyfikacji. Jak sam nam powiedział, że to już dziesiąty raz, ma przyjemność odprawić mszę dziękczynną za naszego Błogosławionego, obecnie również prowadzi sprawę związaną z postępowaniami prowadzonymi do beatyfikacji innych sześciu kandydatów na błogosławionych. Współcelebransami byli: ksiądz Stanisław Woźniak z Jasła, ks. Stanisław Konior z Rzeszowa, ks. pochodzący z Siedlisk, który obecnie przebywa w Szczecinie na parafii oraz miejscowy ksiądz proboszcz Lesław Bachta, który będąc proboszczem zaledwie od roku w tej parafii, dokonał wiele miłe zaskakujących zmian w kaplicy i kościele. Po Mszy Świętej udaliśmy się do owej kaplicy błogosławionego ks. Józefa, by tam wspólnie odmówić dziesiątek różańca świętego, którego rozważanie poprowadzili salezjanie współpracownicy z Przemyśla. W kaplicy tej jest wystawa zebranych przedmiotów z czasów życia ks. Józefa i z Jego domu rodzinnego. Wchodząc, po lewej stronie zauważamy artystycznie wykonane jakby zewnętrzne ściany z oknem domu drewnianego z lat przedwojennych, a następnie wewnątrz, w którym znajduje się pokój a we wnętrzu pięknie odrestaurowane meble: kredens, stół, krzesła, na ścianach zawieszono obrazy Serca Jezusowego i serca NMP, a na komodzie stoi Krzyż ze świecami, co tworzy klimat domu ciepłego, pełnego miłości, spokoju i modlitwy. W jakby drugim pokoju jest wystawa zebranych pamiątek po błogosławionym: zdjęcia rodziców i rodzeństwa a w gablotach dokumenty i akcesoria z życia błogosławionego. Idąc dalej na frontowej ścianie kaplicy widzimy duży Krzyż, oraz ołtarz przy którym zapewne są odprawiane nabożeństwa i Msze św. Po prawej stronie kaplicy wykonany jest mur przedstawiający więźnienie w Oświęcimiu z drutami kolczastymi, co przypomina nam chwile grozy tego strasznego dnia, w którym został zamordowany młodzieńki wówczas ksiądz Józef. Tak opowiada świadek tamtych dni: Stoimy nadzy w łaźni obozowej. Przychodzi oficer raportowy - pada komenda „baczność”, dowódca przechodzi obok więźniów, spostrzegł, że ksiądz Józef Kowalski trzyma coś w zaciśniętej garści. „Co masz w ręku?” pyta oficer. Ks. Kowalski milczy. Dowódca uderza silnie w jego rękę; na ziemię wypada różaniec. „Podepcz to!” Krzyczy rozwścieczony oficer. Ks. Kowalski tego nie uczynił. Wiedzieliśmy, że za różaniec czeka go karna kompania i surowe kary, a nawet śmierć. Ks. Józef Kowalski w obozie śmierci, w którym jak się wyrażali *kapo*, że nie ma Boga, On potrafił więźniom przynieść Boga, dla każdego niósł uśmiech i grzeczne słówko, załamanych na duchu współwięźniów pocieszał i zachęcał do przetrwania, często można go było widzieć, jak pod pozorem rozmowy odbywała się spowiedź święta. Ks. Józef

w obozie zachował godność człowieka i kapłana i potrafił być sobą, choć był za to bity, pomagał innym. Jako gorliwy kapłan mimo surowego zakazu, rozgrzeszał kornających, dodawał otuchy zrezygnowanym, pocieszał psychicznie wyczerpanych, załamanych oczekujących na śmierć. Błogosławiony ks. Józef Kowalski stał się męczennikiem obozu koncentracyjnego a szczególnie obrońcą różańca świętego, za który oddał swoje życie. Ktoś powie: A ja tyle razy próbowałam odmawiać różaniec i tak często kończyłam go z uczuciem znużenia i pustki: to dobre dla staruszek, ja przy moim trybie życia nie potrafię tak się modlić. Tymczasem jest dokładnie na odwrót: im bardziej szalone jest tempo naszego życia, tym bardziej potrzebujemy różańcowej modlitwy, która wcale nie jest taka łatwa, ale zawiera w sobie wyjątkowe piękno. Wymaga ona też pewnej odwagi, gdyż odsłania nam często smutną prawdę o nas samych: nasze duchowe ośpienie, niezdolność do koncentracji, brak wyobraźni, a więc jeśli nie należysz do ludzi tchórzliwych i pozbawionych silnej woli, rozpocznij tę wspaniałą duchową przygodę, tę modlitewną wędrówkę przez dzieje zbawienia. Takiej właśnie chwili pełnej prostoty nie może zabraknąć w naszym codziennym planie dnia. Codzienne spotkanie z Jezusem i Maryją wlewa pokój w serce, zmienia naszą wewnętrzną postawę, uwalnia od nas samych. Cała wielka tajemnica spotkania z Bogiem polega na prostym otwarciu przed NIM naszej duszy. z pozdrowieniami: Salezjanie współpracownicy z Rzeszowa.

Wanda Nowicka

Katolicki obóz skautowy

Na rowerze, w kajaku i przy ognisku!

W dniach od 30.06.2007 r. do 12.07.2007r. odbył się obóz skautowy w Krówce Leśnej koło Koronowa zorganizowany przez członków Stowarzyszenia w porozumieniu z Saltromem. W obozie uczestniczyło w sumie 50 osób wraz z całą kadrą. Zadaniem obozu było podstawowe szkolenie z samarytanki, topografii, azymutu, etyki i moralności oraz zdrowe współzawodnictwo między sobą. Skautowie mają swój wzorzec - jest nim Bóg i do niego wszystko odnoszą w swoim życiu codziennym.

Codzienna Eucharystia dopomagała niektórym z nas w swoich rozmyślaniach, w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego oraz dodawała dalszej otuchy i miłości by stać się lepszym człowiekiem, skautem. Skaut w swoich założeniach nie pije, nie pali, nie używa różnych używek i nie przeklina. Ciężkie były to warunki dla niektórych uczestników tego zgrupowania. Nie było jednak tak źle, gdyż 11 osób złożyło przyrzeczenie skautowe a 10 osób zostało wystawionych na dodatkowe próby. Pogoda przez 7 dni była deszczowa co nie przeszkadzało nam w realizacji wyznaczonych zadań. Świeże powietrze, kajaki, łodzie, plażowanie, jazda rowerami, strzelanie i wiele innych atrakcji czekało na każdego młodego skauta. W poczuciu wykonania dobrej pracy oraz wypełnienia idei ks. Jana Bosko w dniu 12.07.br. wróciliśmy wszyscy do domów. Czas okaże, czy grupa po powrocie się zintegruje i będzie dalej ze sobą współpracować, aby na drugi rok pojechać ponownie na obóz skautowy...

Aleksander Krawczyński